

WEZWANIE KAIROTYCZNE: „JEST CHWILA, ŻE TRZEBA WSZYSTKIM IŚĆ”. PROPOZYCJA TROPU INTERPRETACYJNEGO KRZYŻOWCÓW ZOFII KOSSAK-SZCZUCKIEJ

Epopcja Zofii Kossak-Szczuckiej o czasach wypraw krzyżowych przynosi znacznie więcej niż tylko porywający literacko obraz sięgający wielkich tradycji pisarstwa historycznego, poczynając od XIX-wiecznych utworów Sienkiewicza, Kraszewskiego (zob. Ratajczak 2006; 2008); przynosi własną, oryginalną wariację na ważny, ambiwalentnie interpretowany temat historyczny². Pisarka uważała, że w dziedzictwie historii³ należy szukać uniwersalnych wskazówek dla ludzkości pogrążonej w kryzysie religijnym i chaosie moralnym.

Badaczka zagadnień religijności Kossak-Szczuckiej, Maria Jolanta Olszewska, trafnie zauważyła:

A zatem w pisarstwie historycznym Zofii Kossak dyskursy – historyczny i ideologiczny – wzajemnie się warunkują, stąd obraz świata przedstawionego w jej powieściach oscyluje pomiędzy realizmem a idealizmem. Można powiedzieć, że Kossak-Szczucka przeciwstawiła całościowy obraz historii, dającej się wyrazić za pomocą figury katedry, historii prezentowanej za pomocą figury metropolii, a więc nieciągłej, fragmentarycznej, sprywatyzowanej, będącej niespójnym zbiorem mikrohistorii. Tak więc w rozumieniu autorki *Legnickiego Pola* historia nie posiada swej autonomii, nie jest bowiem wyłącznym dziełem człowieka, tylko jako *res sacra* powinna być odczytywana jako *gesta Dei*. Dlatego w przypadku jej pisarstwa historycznego należałoby mówić o teologii dziejów (Olszewska 2017).

¹ ewa.krawiecka@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0003-0241-9289>

² Od lat trwają spory o to, jak oceniać wyprawy krzyżowe (zob. np. Billins 2002; Hauziński 2000, s. 19–38; Kowalski 2021; Madden 2008; Marynowska 2015, s. 279–291; Mayer 2008; Runciman 2009).

³ Więcej o historycznym pisarstwie – zob. Kozera 2006; Olszewska 2009.

Cykl poświęcony średniowiecznym wyprawom krzyżowym: *Krzyżowcy* (*Bóg tak chce, Fides Graeca, Wieża trzech siostr, Jerozolima wyzwolona*; 1935), *Król trędowaty* (1937) oraz *Bez oręża* (1937) nie tylko ma walory artystyczne i poznawcze, lecz także jest głosem donośnie upominającym się o odnowę „ducha świata”.

Saga *Krzyżowcy* powstała jako napomnienie w przeczuciu nadciągającego dziejowego kataklizmu. Autorka dostrzegała realne zagrożenia w totalitarnych systemach, które zabrawszy narodom Boga, uderzają w godność człowieczeństwa, co potwierdzają jej własne słowa, wygłoszone w prelekcji *Chrześcijańskie posłannictwo Polski* w 1938 r. w Warszawie na IV Studium Katolickim⁴:

Żyjemy w straszliwych i groźnych czasach, w momencie poprzedzającym walną rozprawę Dobra ze Złem. Od tych zapasów zadrży cały świat w posiadach. To wisi już nad głowami, to zbliża się z każdą chwilą. Wokół naszej katolickiej, polskiej reduty piętrzą się fale wrogiej nam i Kościołowi ideologii, osaczając ją z dwóch stron. Nikt już chyba dziś nie wierzy, by między hitleryzmem a bolszewizmem istniała rzeczywista rozbieżność. Posiała je ta sama ręka, zrodziły pożądliwość i pycha. Są między nimi różnice i antagonizmy, ideologia pozostaje ta sama. Tu i tam polega ona na negacji Boga i Jego miłosierdzia, na drapieżnym egoizmie, nienawiści do drugich, a przede wszystkim na zaprzeczeniu praw jednostki.

Człowiek jest istotą przejawiającą się w określonej czasoprzestrzeni. Ograniczoność i nieuchronność temporalna odnosząca się do jego egzystencji nurtowała myśl filozoficzną od starożytności. Chciałabym zwrócić uwagę na jeden z aspektów, który wydaje się silnie obecny w kreacji postaci i wydarzeń na kartach *Krzyżowców* – pojęcie *kairosu* w znaczeniu odpowiedniości, właściwości skłaniających do aktywności, działania, walki ze złem. Zbieżne jest to z platońskim jakościowym rozumieniem czasu właściwego, warunkowanego okolicznościami zmuszającymi do podjęcia czynności jako natychmiastowej odpowiedzi na wyzwanie danej chwili (czasu jako ilościowego *chronosu*). Radosław Strzelecki (2017, s. 100) z perspektywy etyka tłumaczy m.in. fenomen zmian jako

chronologiczny proces i pozwala w ogóle dostrzec jego odrębność i zwłaszcza jego istotę. Dojrzewanie plonu czy wina to proces przebiegający w *chronosie*, który zakłada już nadchodzące *kairoi* zbierania i spożywania. Bohater historii to ten, który nieomylnie rozpoznaje *kairos* dziejów; jego czyn nadaje znaczenie długiemu łańcuchowi zdarzeń prowadzących do tej chwili. I z drugiej strony: czymże byłby czyn bohatera,

⁴ Ogłoszona drukiem w: Kossak-Szczucka 1938. Duże fragmenty na stronie: <https://m.niedziela.pl/artukul/73849/nd> [dostęp: 12.05.2022].

czyn graniczny, dzielący historię na epoki, bez długiego pochodu wydarzeń, które go przygotowały? *Kairos* ma sens tylko jako moment kulminacyjny w pewnej szerszej całości.

Krzyżowcy przybliżają obraz historyczny i portret psychologiczny sięgający do duchowości „dobrych rycerzy”, w których sercach narodziła się iskra posłannictwa wyzwolenia świętego miasta Jeruzalem z rąk Saracenów „na zgubę chrześcijaństwa sprzysiężonych” (t. 1, s. 63⁵). Przyszło im żyć w określonym doczesnym, przyziemnym, zdesakralizowanym *chronosie*, a gdy nadeszła chwila graniczna, kulminacyjna, decydująca o losach i przyszłości świata, podejmują działanie mające wymiar przemiany czasu codzienności w sakralny *kairos*. Dla chrześcijanina Panem ludzkiego wymiaru czasu (*chairoso*) jest niczym nieograniczony Bóg (Alfa i Omega), a momentem kulminacyjnym *kairosu* – inkarnacja Chrystusa, którego ponowne przyjście zakończy ilościowy walor czasowości, przekształcając go w jakościowy.

W wyprawie biorą udział rzesze osób kierujących się różnymi pobudkami: religijnymi, wzniosłymi ideami rycerskości, obietnicą przeżycia nowych doświadczeń czy przyziemną chęcią zdobycia sławy i majątku. W tym niezwykłym pochodzie kobiet i mężczyzn, starych i młodych, przynależących do różnych stanów (niczym w korowodzie tańca śmierci), nie brakuje nawet kalek i chorych liczących na uzdrowienie: „kto wie? Może Chrystus właśnie im okaże swoje miłosierdzie?” (t. 1, s. 163). Są oni reprezentantami wszystkich lękających się bądź już doświadczających choroby dekonstrukcji metafizycznego świata. Mają świadomość dysharmonii samych siebie i walącego się świata zewnętrznego. Wszyscy porzucili dotychczasowe życie porwani nakazem chwili, nadzieją na ocalenie resztek stałości i przekonani o wybraństwie, które jest gwarantem bezpieczeństwa: „Bóg chciał widomie, aby wyruszyli. Bóg ich nakarmi po drodze. Nie ma się czego obawiać” (t. 1, s. 165). Podobnie jak choćby w koncepcji odczytania twórczości J.I. Kraszewskiego dokonanej przez Ewę Owczarz (2018)

wczytane w przestrzeń losy «małych» ludzi stają się historyczne w aspekcie synchronicznym (jako bagatelizowane przez historiografię, lecz istniejące zjawiska w kontekście dawnych procesów społecznych) i diachronicznym (jako literackie wyrażenie wielkich przemian, których były częścią).

Rzuconym na wielkie dziejowe igrzysko jest młody marzyciel „Imbram, zwany Imkiem, miękki, ustępliwy, łagodny. Lubił gędbę i śpiew. Powiadano, że maleńkiego boginka chciała odmienić. Spłoszono ją, lecz widno samo dołknęcie, a bodaj samo spojrzenie starczyło, by chłopca zamroczyć obłudami”

⁵ Wszystkie cytaty pochodzą z wydań PAX: Kossak 1971; 1999.

(t. 1, s. 15–16). Imbram przez to wydarzenie postrzegany jest już przez otoczenie jako inny, „odmieniony”, ale nie w sferze *sacrum* czysto religijnego, lecz *sacrum* ludowego, na którym opierała się średniowieczna przestrzeń wyobraźni – świat mirabiliów⁶. W bogatych inwentarzach średniowiecznych miejscem niezwykłości były kraje i miejsca, także te będące tworam ludzkimi, np. miasta, zamki, twierdze. Do katalogów średniowiecznych mirabiliów należały także czarownice, upiory, strzygi, boginki. W *Krzyżowcach* również można wyodrębnić miejsca i budowle niecodzienne, w których dzieją się ważne odmiany losu (indywidualnego losu ludzkiego i losu narodów) – jak choćby przełęcz Monte Jovi opisana w rozdziale *O zbawczym klasztorze w srogich górach alpejskich*, Konstantynopol, tj. „gród strzeżony przez Boga”, mury Nicei, dolina Dorylei, gdzie miał miejsce „srogi bój dobrych rycerzy krzyżowych z niewiernymi”, „gród nimfy pogańskiej Dafne i Świętego Piotra Apostoła” – Antiochia, wieża Trzech Sióstr, Jerozolima. Wszystkie te miejsca są wyznacznikami kolejnych etapów, czasookresów przemierzanej drogi oraz wyznaczają zmieniający się rytm życia fizycznego, psychicznego i duchowego. Pierwszym kamieniem milowym stanowiącym moment graniczny – przejścia z dzieciństwa do dorosłości, odmieniającym postrzeganie zastanego świata, dotąd bezpiecznego (Imbram zostawił w domu młodą żonę i synka), a nagle zagrożonego unicestwieniem – jest chwila odpoczynku na przełęczy Monte Jovis w Alpach. Gromadka dwunastu Polaków (nieprzypadkowa liczba oznaczająca pełnię, doskonałość; kombinacja symboliki trzy i cztery wskazuje na połączenie pierwiastka boskiego i ziemskiego – zob. Forstner 1990, s. 51–52) spotyka opata, który opisuje nieszczęścia, jakie dotknęły świat chrześcijański, z których najstraszniejszym jest profanacja miejsca najświętszego: „Chrystusów Grób najświętszy, nieopłakany!” (t. 1, s. 63).

Wykładnia opata przynagła do konkretnego działania w imię ochrony czasu przyszłego, zagrożonego dekompozycją, który należy za wszelką cenę ocalić – losów chrześcijańskiej cywilizacji. Śląski rycerz Zbylut, uświadamiając sobie niepewność i kruchość egzystencji, nie tylko jednostkowej, zadaje sobie pytanie czy zniewolona Ziemia Święta nie jest wynikiem upadku ideałów etycznych „dobrych rycerzy”. Jakie są wyznaczniki aksjologicznej postawy wojownika zasługującego na miano „dobrego”? Prócz cech fizycznych (np. wdzięk, siła) ważne były przymioty ducha: lojalność, wierność, honor, hojność, chęć obrony pokrzywdzonych, słabszych oraz odwaga obrony wiary (zob. Ossowska 1973, s. 70 i nast.), walka ze złem. Rycerz winien więc potrafić odczytywać potrzeby chwili – *chairoso* codzienności – jednocześnie rozumiejąc wagę *kairosu*. Nieustanna gotowość do porzucenia wszystkiego, co zostało wpisane w plan czasu przynależnego do sfery profanicznej, gdy tylko przyjdzie odpowiedni moment,

⁶ Więcej na temat mirabiliów (definicji, podziału, inwentaryzacji) – zob. Le Goff 1997, s. 33 i nast.

zaczyna się od postawy czujności, wyczekiwania na zew granicznej chwili, w której to trzeba natychmiast wejść w strefę czasu sakralnego.

Stadia człowieczej egzystencji osadzone w czasie są z założenia boskiego planu rozwojem (tak jak w rycerskim rzemiośle widoczne były od pierwocin – giermkowania przez pasowanie i kolejne doskonalenie nabywane w turniejach, potyczkach, bitwach i wyprawach) i dążeniem anabatycznym zawsze ku doskonałości, ku górze, ku świętości, ku Bogu⁷. Rycerskie życie w odróżnieniu od pikarejskiego łazika, włóczęgi to dola tułacza – choć tęskni za domem idealnym (np. niebem), ciągle musi przemierzać drogę i w ten sposób pokonywać własne słabości, i podejmować walkę z całym złem tego świata (Wieczorkiewicz 1996, s. 11–12, 152 i nast.).

W toposach różnych typów wędrowców dostrzec można również niedoskonałość, co wymusza potrzebę nieustannego udoskonalania i kształtowania, ciągłej pracy nad sobą i formowania swojego człowieczeństwa w wymiarze cielesnym i duchowym. Wszystko po to, aby osiągnąć poziom zgodny z zamysłem Stwórcy. Jawi się potrzeba, czy wręcz konieczność, powrotu do stanu pierwotnego, którym jest Boża idea człowieka, urzeczywistniona w akcie stworzenia, a w pełni objawiona we wcielonym Słowie. Właśnie czas jest miejscem osiągnięcia (lub zarzucania) tego poziomu, jest tym niepowtarzalnym i jedynym miejscem powrotu (bądź jeszcze dalszej ucieczki). W tej perspektywie czas jawi się jako darowane miejsce i możliwość procesu dochodzenia do doskonałości, czyli do świętości, jako doskonałego kształtowania własnego bytu na wzór Stwórcy. Obrzędy pasowania rycerskiego (zob. Dalewski 1997, s. 15–36) – benedykcje, symbolika – powiązane były ściśle z liturgią, stanowiąc ryt „przejścia” i kładąc nacisk na wejście w świat uporządkowany według określonych reguł postępowania: honorowego, etycznego, bogobojnego. Od XII w., gdy w Europie zaczyna do głosu dochodzić kultura laicka, model postępowania w sferze obyczajowości zaczyna być powiązany z porą życia. Wzorzec etyczny jest więc przypisany do określonego momentu rozwoju; odmienny dla młodych, inny dla starszych. Swoista psychologia wieku wyznacza własny porządek aksjologiczujący; młodości przypisane jest kierowanie się siłą, żywiołowością, a starości – mądrością i spójnością. Stąd pewne zachowania będą wybaczone młodzieży, ale oceniane jako nieprzystające do dojrzałości⁸.

Motyw potyczek rycerstwa ze swoją grzeszną naturą, w czasie wyprawy, jest wyraziście zarysowany w sadze o krucjatach, przez co staje się bliski Pawłowej parenetyce, w której człowiek zostaje wezwany przez *kairos* do przebudzenia i przyobleczenia się w zbroję światła (Rz 13,12; zob. Bielecki 1995, s. 96 i nast.),

⁷ Syntezę daje m.in. A. Sobieraj (2010, s. 168–191).

⁸ O moralności wojowników – zob. G. DUBY (1986, s. 43).

którą jest „pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia” (1 Tes 5,8). Nie wszyscy bohaterowie powieści potrafili dochować wierności kardynalnym cnotom. Wielu rycerzy – szczególnie przecież *sui generis* powołanych do męskiej walki nie tylko fizycznej, lecz także duchowej – miało walczyć (wszak każdy wierzący jest niczym bojownik w nieustannych potyczkach ze złem) upadło w odmęty obojętności, podłości, chciwości, okrucieństwa, co może budzić wątpliwości, od jakiego ducha pochodziło wezwanie:

Tym wszystkim, co wątpili o świętości krucjaty, widząc w niej raczej kuszenie diabelskie, stało się nagle jasnym, niezbitym dowodem, że inicjatorem jej był archanioł światła, nie książę ciemności, że Bóg tak chciał, że Bożym była dziełem, z Bożego ducha poczętym. [...] Bożym był zew, który wyciągnął ich z domów i Bożym – rozpierające pierś uczucie wyrastania ponad siebie, gwałtowne łaknienie czynu ogromnego, wielkiego, by dzieje te wiekom przekazał i unieśmiertelniał...” (t. 2, s. 179–280).

Zofia Starowieyska-Morstinowa, recenzując *Krzyżowców*, zwróciła uwagę na mroczność opisanych postaci: „to banda opryszków, wiarołomców, bandytów, złodziei, ludzi najbardziej zmaterializowanych, najbardziej interesownych” (Starowieyska-Morstinowa 1936, s. 269). Kossak-Szczuczka chciała tym zabiegiem ukazać przekrój ludzkości, reprezentantów wszelakich odmian kondycji duchowej⁹, egzemplifikujących wielość i niejednoznaczność postaw wobec ewangelijnych nakazów (zob. Olszewska 2014, s. 84–105). W *Krzyżowcach* do niewzruszonego, zdawałoby się, universum etosu rycerskości wkradają się rysy, pęknięcia, które są przynależne słabej naturze ludzkiej. Człowiecze nieposłuszeństwo Adama, łamiąc Boże przykazania już u zarania historii, stało się przyczyną kolejnych upadków ludzkości:

Może i słusznie prawią ludzie, że koniec świata nadchodzi... niechby nadszedł... świat jest stary. Za stary. Wszelkie stworzenie popsuło drogę swoją, przeto kara nastąpić musi... Za długo żyje ludzkość [...] Jakże potężna, mądra mogłaby być ludzkość, jakże zaś jest nikczemną, ślepą, wstającą ku obronie tylko doczesnego mienia, które śmierć jej wydrze! Tysiąc lat dał Chrystus Pan światu, aby go poznał i przyjął... nie poznał, nie przyjął... Krew męczenników darmo wsiąkła w ziemię... nie wstał z niej posiew... słuszna tedy, by świat zginął... niech zginie... nie pożaluje go nikt.... (t. 1 s. 64)

⁹ Analizę postaw rycerskich (zarówno pozytywnych, jak i negatywnych) przedkłada D. Wybranowski (2001, s. 21–37).

Czas dany ludzkości jest określony. Przymierze z Bogiem jest ciągle naruszane. Jeśli nie nastąpi *metanoia* jednostek i społeczeństw, należy spodziewać się zakończenia ziemskiego *eonu*, po którym rozpocznie się osąd Stworzyciela. Apokaliptyczne opisy zgłiszczy cywilizacyjnych i moralnych, przynoszących tragiczne w skutkach sankcje zerwania relacji z Bogiem jako konstytuanty wszelkiego porządku i ładu, obecne były w całej twórczości autorki *Krzyżowców* (np. *Przymierze, Pożoga*).

Można przyjąć jako klucz interpretacyjny trylogii pojęcie *kairosu*, występujące w księgach Starego i Nowego Testamentu, gdzie – podobnie jak w literaturze klasycznej – oznacza ono rozstrzygający, sprzyjający moment (Jdt 13,5; Est 4,14) oraz regularnie powtarzające się zdarzenia, np. pory roku (Mdr 7,18), porę żniw (Hi 5,26) świąteczny okres (PwtP 16,16; Krn 8,13; zob. Pàttaro 1987). Termin *Kairos* używany może być na oznaczenie czasu jako konkretny odcinek (Ps 104,19), długi okres (Ez 12,27), czas trwania życia (Jdt 16,21) bądź jeden z okresów życia (Ps 71,9) i sama godzina śmierci (Koh 7,18)¹⁰.

Kossak-Szczucka była świadoma ziszczenia się złowieszczych, apokaliptycznych zapowiedzi czasów upadku człowieczeństwa. Swym niepokojom dawała upust w twórczości literackiej, dramatycznej, działalności popularyzatorskiej. Los młodzieńca Imbrama rzuconego na „Boże igrzysko” krucjaty można interpretować w ujęciu teologicznym; rozróżnić obecne w powieści pojęcie *chronosu*, czyli czasu jako zjawiska mierzalnego, zwykłego, przyziemnego i prowadzącego do nieuchronnego końca życia, a więc w wymiarze fizycznym i skończonym, oraz *kairosu* jako wymiaru eschatologicznego. *Kairos* w życiu tych, którzy wyruszyli do boju (o ocalenie wiary, cywilizacji), postrzegany jest jako nieustanna szansa na przeżywanie lub tworzenie dodatkowych wartości, tak jak w biblijnym podkreśleniu wyjątkowości czasu przymierza Izraela z Bogiem: „był to twój czas (*kairos*), czas miłości” (Ez 16,8).

Dzieje indywidualnych bohaterów sagi krucjatowej wpisane są w konkretną i burzliwą historię XI w., stanowiącą wycinek dziejów całej ludzkości. Toczą się na tle zmieniających się miejsc, dni, miesiące, lat, pór roku. Odmierzają je wydarzenia codzienne i niecodzienne. Czas, wyznaczający naturalne cykle przyrody, jest nawiązaniem do przesłania ksiąg prorockich i sapiencjalnych, w których autorzy natchnieni chwalą porządek i czasowość natury znającej doskonale swój *kairos* i cykl życia ludzkiego; *kairos* jest tu dla każdej sprawy pod niebem (por. Jr 8,7; Koh 3,1). *Kairos* określa czasy mesjańskie jako dni nawrócenia, przebaczenia, pojednania i pokoju (Jr 3,17), czas sądu oraz kres dziejów (Ps 75,3) (Bielecki 1995, s. 77 i nast.). *Kairos* został naznaczony przez Boga celowością,

¹⁰ Rozważania na temat pojęcia *kairos* przynoszą m.in. opracowania: Bielecki 1996; Bartnik 1987a, 1987b; Jankowski 1987; Szafranski 1990; Zajączkowski 1988; Zachariasz 1991, s. 39–55.

a każdy jego moment służy do realizacji określonych Bożych zamiarów wobec jednostek, społeczności i świata. Myśl o *kairosie* rozwinął w Listach św. Paweł, wskazując na jego wyjątkową wartość daru (1 Tes 5,9; Rz 3,24) danego dla zbawienia człowieka. Świat i laickość ze swymi pokusami nie są jednak zagrożeniem, ale środowiskiem życia (1 Kor 7,29–31). Chrześcijanin winien panować nad czasem i światem, działając tak, by każdy czyn prowadził do wypełnienia planu zbawienia (zob. Balthasar 1996).

Św. Paweł wzywa Tesaloniczan, aby stawali się coraz doskonalszymi (1 Tes 4,1), przez model nie tylko kontemplacyjny, ale również czynny, obejmujący całe życie, które ma być wypełnianiem codziennych obowiązków. *Kairoi* są chwilami specjalnymi, danymi od Stwórcy, jednak wymagającymi umiejętności ich odczytania i spełnienia¹¹. Wycinek życia młodego rycerza nakłada się na panoramę wyprawy krzyżowej – jej momentów zwycięstw i upadków. Bez troski młodzian wraz z upływem czasu doświadcza trudów życia, zaznaje goryczy kłęski, jest świadkiem upadku innych towarzyszy drogi i wraz z dojrzewaniem wewnętrznym coraz lepiej pojmuje owe *kairoi* jako znaki służące oczyszczeniu i doskonaleniu swego charakteru. Jego wyprawa prowadzi przez wydarzenia, pory roku – także od wiosny do „chłodnego” lata życia. Takie ujęcie jest bliskie koncepcji Janowego tłumaczenia sensu bytu człowieka, zawieszzonego między punktami zwrotnymi sądu, który jednocześnie już dokonał się i który nadejdzie, nadającymi historii dziejów dwuznaczny sens: „czas się już wypełnił, ale jeszcze się nie dokonał”.

Wszystko, czego doświadcza Imbram, ma moc przemiany w Dobro. Jest on przecież mikrokosmosem, odbiciem Wszechświata, który tak jak człowiek – ukoronowanie stworzenia – czeka ciągle na swoje spełnienie¹².

Mimo wielu sprzeniewierzeń, odstępstw i upadków członków wspólnoty wierzących jedynym ratunkiem dla ginącego świata oraz usensownienia życia jednostki jest trwanie przy chrześcijaństwie. Wielokrotnie w powieści pojawiają się określenia jednoznacznie wskazujące na wyjątkowość i jedyność wiary katolickiej: „chrześcijaństwo to jedyny lek na wszystkie boleści świata” (t. 1, s. 116); „Zagłada Krzyża to nasza zagłada” (t. 1, s. 125).

Problematyka wiary była reprezentowana wielokrotnie przez Zofię Kossak-Szczucką w jej kreacjach powieściowych, wystąpieniach, prelekcjach, jak również w całym życiu osobistym (por. Borkowska 2012, s. 173)¹³. Sądzę, że *Krzyżowców* można zinterpretować jako swoiste wezwanie do postawy kerygmatycznej – wyznawania oraz głoszenia przyjętego systemu wartości wolą i czynami. Metafora podjęcia trudu wyprawy jest wyzwaniem stawianym nie

¹¹ Podobną deszyfrację kairotyczną zastosowałam do powieści Sigrid Undset – zob. Krawiecka 2015, s. 242–251.

¹² Wzięcie tęskniącego kosmosu przynosi opracowanie M. Quenot (2007).

¹³ Zaświadcza o tym także biografistka (Pałaszewska 2007; 2014).

tylko postaciom powieści. To również dar odczytywania odpowiedniego czasu *kairos*, w którym Bóg daje znaki.

Płomiennie kazanie Piotra Eremity dopełniły słowa papieża Urbana II: „jest chwila, że trzeba wszystkim iść. Wielka chwila. Nieraz tysiąc i więcej lat minie, a taka godzina nie nadejdzie. Wyzwolić trzeba samych siebie” (t. 1, s. 125).

Nakaz wyruszenia w drogę należy odczytać przede wszystkim symbolicznie. Droga od zarania ludzkości oznaczała zmianę otoczenia, także odmianę psychiczną i duchową człowieka, stanowiła symbol przejścia z jednej rzeczywistości do innej: narodziny, inicjacje religijne, śmierć oraz dostępne nielicznym żywym wejścia w zaświaty (zob. Eliade 1997, s. 247–249; Godzimirski 1995; Kowalski, Krzak 1989). Droga jest formą wprowadzającą w świat, kształtującą jego widzenie, pomocną w zbieraniu i porządkowaniu doświadczeń; pojęcie przemierzania drogi jest bardzo emocyjne, odwołujące się do konkretnych przeżyć. Przemierzanie kolejnych etapów drogi wprowadza człowieka w świadome uczestnictwo przy strukturalizacji otoczenia, gdyż zawsze toczy się w związku czasu i przestrzeni.

Tradycja kultury antycznej i judeochrześcijańskiej kładzie akcent na figurę wyruszenia w drogę (a więc trzeba określić najpierw jej kierunek, czas oraz cel) jako toposu właściwego wyboru, pokonywania własnych słabości oraz przemierzania zaświatów. Wiele zależy od podmiotu pokonującego odległość (liczą się umiejętności dokonania wyboru, odczytania alegorii kryjącej się pod drogą); to on jest wytyczającym jej cel ostateczny.

W czasach średniowiecza popularne było *exemplum* drogi jako ważkiej zmiany, odmiany, pielgrzymki, pokuty oraz obrazu całego życia (np. słynne opowieści *Gesta Romanorum*). Liczne dzieła parenetyczne opisywały momenty zwrotne jako podróż, wybór drogi. Rozterki wędrowców związane z wyborem dobra i zła stały się podstawą do nabycia umiejętności gotowości do wewnętrznej przemiany.

„Trzeba iść” – nakaz towarzyszący uczestnikom krucjaty wprowadza ich w nową czasoprzestrzeń oraz odmienny od dotychczasowego bytowania wymiar relacji. Owe relacje układają się na osi horyzontalnej – „ekstrawertycznej”, poznawalnej zmysłami, doczesnej: tu należą osoby, jakie napotkali (z „ich świata” oraz „wrogię”); osoby, które są towarzyszami wyprawy, krajobrazy, miejsca – oraz na osi wertykalnej, „intra-wertycznej”, w sferze emocjonalnej, duchowej, wiecznej: spotkania z samym sobą, swoimi lękami, słabościami i z Bogiem. Samo odejście od znanej, swojskiej przestrzeni i zdecydowanie się na wejście w przestrzeń nieznaną, gdzie czyhają niebezpieczeństwa oraz obcy (nie tylko ludzie, ale także obce wymiary socjologiczne: inna kultura, odzienie, jadło, język), jest nie lada wyczynem, zmuszającym do przewartościowania dotychczasowego, bezpiecznego, poznanego i przewidywalnego świata.

Imbram ślubuje odbicie Jerozolimy z miłości do ukochanej i z nadzieją na nastanie lepszych czasów:

Jedno rozumiał: że przez to jest źle, przez to światem rządzą moce pogańskie zawistne, co go wyrwały od domu i rzuciły w świat – iż Grób Święty jest w niewoli, a sam Chrystus zagrożony. Więc trzeba wyzwolić Grób i precz przepędzić nieprzyjaciół Boga. Niech nie będzie na świecie utrapień, rozłąki... za Łzy Ofki, za ich wzajemną tęsknotę! Pójdzie!... (t. 1, s. 128)

Tak jak w czasie wędrówki dokonuje się w człowieku zmiana, tak „dobrzy rycerze” odkryli „odmienne oblicze życia”. Całkowicie zmienia się ich rozumienie siebie i świata: „Každy codziennie budzi się cokolwiek innym, aniżeli zasnął z wieczora. Zachodzą w nich zmiany, o których sami nie wiedzą” (t. 2, s. 322). Podobnie jak w duchowości karmelitańskiej można zauważyć przemianę „człowieka historycznego” dokonującą się wtedy, gdy porzuca on swoje zewnętrzne rozproszenia, uświadamiając sobie, że jest wygnańcem poza samym sobą – domem (duszą). Pozbawia się relacji nie tylko z sobą, innymi, ale przede wszystkim z Bogiem. Musi więc powrócić do domu, czyli wejść do swego wnętrza (zob. Garcia 2008, s. 49–50).

W *Krzyżowcach* nie wszystkim udaje się ukończyć mozolne etapy samopoznania i powrotu do siebie i do Boga. Określenie pisarki *wykolejeni rycerze* wskazuje na odejście od dotychczasowych schematów myślenia, odczuwania, postępowania – to wytrącenie z utartych kolein życia. Každy z uczestników krucjaty zmienił się nieodwracalnie. Wejście na drogę wymaga zawsze ofiary. Dla wielu będzie to trudna i bolesna droga do samopoznania, a nawet ku świętości. Dla innych cel pozostanie na tyle nieuchwytny, nieuświadomiony, że nie mogąc sobie poradzić z poczuciem bezsensowności podjętego wysiłku, skłonią się ku zaprzeczeniu ideału „dobrego rycerza”. Przestrzeń, do której wyruszyli, jest waloryzowana religijnie; *sacrum* stanowi miejsce nasycone świętością. Obejmuje także granice i świat zewnętrzny, wydzielone z otoczenia, gdyż koncentrują się tu moce obce i niebezpieczne – jednocześnie w tej przestrzeni skupiają się czynności religijne, od nowa tworzy się i uświęca prototyp świata i jego odwiecznego porządku. Granice wytyczają miejsca *sacrum*, lecz już do niego nie należą (są miejscem działalności demonów). Obszary poza granicami przynależą do *profanum*, świata przestrzeni ludzkiej, zwyczajnej, która stara się odtworzyć porządek sfery *sacrum*. Można zaryzykować hipotezę, iż powieść *Krzyżowcy* rozgrywa się w obrębie dualnego pojmowania takiej przestrzeni: realnej (ziemska wędrówka) i wewnętrznej, duchowej. Walka toczy się, podobnie w przestrzeni średniowiecznych misteriiów, również dwumiarowo: ze złymi mocami ucieleśnionymi jako Saraceni oraz własną grzesznością. *Sacrum* rozumiano również jako środek świata, a była nim Jerozolima, cel bohaterów sagi. Wszystko, co leży w sferze *profanum* – od czasoprzestrzeni po osobowość ludzką – nosi znamiona chaosu, dlatego należy to uporządkować według doskonałego wzorca *sacrum* (Niczyporuk 1998, s. 49, 52–53).

Trudy i niedole miesięcy wędrówki znaczonej niebezpieczeństwami, chorobami, bojami, śmiercią stają się sposobem pogłębionego doświadczania przekraczania ograniczeń: „Wszystko może się potęgować, rosnąć w mniemaniu i nigdy człowiek niezdolny jest rzec, że wyczerpał jakąś groźbę do samego do dna. Zawsze istnieje możliwość pogłębienia poprzedniej granicy, przekroczenia krańców własnej wytrzymałości, zdawałoby się ostatecznie naciągniętej” (t. 4, s. 219). Wypełnienie wybraństwa i posłannictwa leży w możliwości odejścia od kręgu *profanum* (ułomność natury cielesnej, skłonność do grzechu) do przywrócenia życia w porządku *sacrum* (doskonałość).

Najwytrwalsi rycerze, którzy doświadczyli ognia próby głodu, zmęczenia, strachu, są godnymi miana „dobrych”: „jest ich niewielu, lecz samych najlepszych. Są przetrzewieni, dojrzali do tego, by dojść. W czystości trzyletniej wędrówki wypaliły się żądze, wygasły namiętności, przeżyły się osobiste bóle. Kto był słaby – odpadł” (t. 4, s. 323).

Rycerze w *Krzyżowcach* bliscy są wizji alegorycznego wędrowca, podążającego ku wartościom. Zmierzają ku górze, doskonałości, muszą pokonać wpierw obawy i własne słabości. Przeżywane spotkania, nowe miejsca, osoby, przygody, walki zmieniają wszystkim przestrzeń horyzontalnie (geograficznie) i wertykalnie (jedni pną się w górę, doskonaląc swój charakter; inni spadają w dół, grzęznąć w nieprawościach; Wieczorkiewicz 1996, s. 109 i nast.). Słabi nie poradzili sobie, zakończyli drogę. Mocni duchowo i powołani do stanu rycerskiego, świadomie obrali dolę tułaczą, bo choć tęsknią za domem idealnym (rajem, którego ziemską zapowiedzią jest święte miasto Jerozolima jako odbicie niebiańskiego Jeruzalem), ciągle muszą iść dalej, podejmując walkę z całym złem tego świata (Wieczorkiewicz 1996, s. 152 i nast.).

Radość i uniesienie ogarnia tych, którzy właśnie jako „dobrzy rycerze” doszli:

Oto są!... Oto są!... Oto doszli!... Wypełnili ślubowanie! Osiągnęli cel, na pozór niedosięgly, który oderwał ich od życia, od rodzin, od kraju, wywiódł ich aż na koniec świata... Oto są!... Dopełniło się... [...] I kto wie, czy godzina ta nie będzie najpiękniejsza w dziejach krucjaty, chwila niezapominanej, najdoskonalszej radości nie zmącanej żadnym, zgrzytem. Moment, gdy cel jest już o s i ą g n i ę t y, lecz jeszcze n i e posiadany... (t. 4, s. 332)

Dla Imbrama wejście do Jerozolimy nie jest ostatnim etapem drogi osiągnięcia dojrzałości wewnętrznej oraz ocalenia swego sumienia. To zaledwie pewien etap prowadzący do rehabilitacji i odkupienia swych przewin¹⁴.

¹⁴ „Z powieści o krucjatach Zofii Kossak przebija troska o człowieka, jego kondycję duchową, zwłaszcza w sytuacji, gdy odrzuca Boga i żyje według własnych zasad. Opisujać ogrom zła wyrządzonego przez bohaterów swoich powieści, przedstawia drogę ich moralnej rehabilitacji” (Marczak 2014, s. 132).

Najtrudniejszy okazuje się powrót. Gdy dawny niefrasobliwy i naiwny młodzik, teraz dojrzały, doświadczony mężczyzna, uświadamia sobie swoje słabości, potrafiąc przyjąć ich konsekwencje (osamotniona żona zmarła z tęsknoty), odnosi prawdziwe duchowe zwycięstwo.

Gorycz powrotu potęguje nabyta „obcość” – już nie jest tym samym, co przed wyruszeniem w drogę; zbyt wiele widział i przeżył. Otoczenie, z jakiego wyszedł, pozostało (przynajmniej pozornie) takie samo, on zaś sam podległ wielorakim zmianom. Nawet nie chce opowiadać o swoich przeżyciach i przygodach, zakładając, że i tak słuchacze go nie zrozumieją.

Istotnie, o czym miał mówić, jak? Niewiastom, których stopy znały tylko glinianą polepę, opowiadać, że chodził po posadzce, naśladowując do złudzenia wodę zmarszczoną wietrzykiem w drobniutkie fale [...]? Mieszkańcom cienistej, wilgotnej puszczy prawic o spalonej, bezwodnej pustyni? Przecież nie rozumieją ani nie uwierzą (t. 4, s. 416).

Spotkanie z obcym zawsze napełniało człowieka lękiem, ponieważ poprzez inność obcego (człowieka, zjawiska) zachwiany zostaje dotychczasowy porządek rzeczy, dokonuje się nagła destrukcja bezpiecznego i oczywistego porządku kosmicznego, o którym teraz nagle nie wiadomo, czy uda się do niego powrócić. Wszystko, co inne i obce, jest reprezentantem odwróconego porządku, a więc pochodzi z tajemniczej i budzącej respekt sfery *sacrum*. Obcy to istoty z pogranicza, drogi, np. ludzie gościńca (pielgrzymi, wędrowcy, uciekinierzy), naznaczeni psychicznie lub fizycznie (np. upośledzeni, kalecy), cudzoziemcy i wyznawcy innej religii (zob. Kowalski 1998, s. 360–367). Obcych należało traktować z respektem – stąd liczne w kulturach ludowych przepisy dotyczące świętego prawa gościnności (Pytel 1990), poparte licznymi podaniami o karze dla tych, którzy nie udzielili gościny obcym.

Dzieje młodego rycerza w *Krzyżowcach* są historią jego wewnętrznego dojrzewania, całkowitej zmiany życia i postrzegania świata, radykalnych przemian duchowych. Imbram wyszedł z przestrzeni swojskiej, bezpiecznej, lękając się „obcości” tego, co może go spotkać, i „obcych”, a powraca sam jako „obcy”. Pojął, że już nie przynależy do dawnego porządku i świata, bardziej czuje się gościem, przybyszem niż mieszkańcem. Wypełnił jednak nakaz, który jest prymarnym przesłaniem *Krzyżowców*: „Jest chwila, że trzeba wszystkim iść”. Można zaryzykować twierdzenie, iż temporalną symbolikę powieści objaśnia odwołanie się do dynamiki trynitarniej Stwórcy. W rozprawie Piotra Liszki obszernie omówiona została „dynamika relacji pomiędzy Osobami a naturą boską, jest przyczyną, źródłem mnogości bytów i źródłem dynamicznej wielowymiarowej struktury czasoprzestrzeni” (Liszka 1992, s. 204), co ewokuje konieczność zmian poszczególnych person i całej struktury świata.

Zofia Kossak-Szczucka, traktująca Objawienie (oparte na Tradycji i biblijnym słowie Bożym) nie jako kategorię estetyzującą, ale jako konstytuującą swego życia i pisarstwa, nieprzypadkowo sięgała po kostium historyczny, by wskazać na nieustanną immanencję Boga w świecie. Odpowiednim stylem do interpretacji jej spuścizny zdaje się styl przyświadczaąco-kerygmaticzny (zob. Gutowski 1994; Jakiel 2010). *Krzyżowcy* są jednym z przykładów biblijnego rozumienia dziejów i ich parenetycznej wymowy. Historia krucjat, znaczone zarówno pięknymi, jak i bolesnymi wydarzeniami, niczym w soczewce skupiła się w indywidualnej „mikrohistorii” Imbrama. Podobnie jak wiele postaci (którym patronują Abraham, Mojżesz) opisanych w biblijnych przekazach burzliwych czasów Przymierzy, przeszedł on z *chairoso* do *kairosu* jako okresu dojrzałości etycznej¹⁵. Teologia czasu jest zarazem teologią przemiany; uwidaczniają to kreacje wielu bohaterów Zofii Kossak-Szczuckiej, co jest również świadectwem pastoralnej wartości jej pisarstwa. Poznanie siebie (wyjście z zewnątrz i wejście do wewnątrz) prowadzi do *metanoi* i dojrzałego udoskonalenia (powrót do wartości) na drodze do zbawienia. Wszystko dzieje się w obrębie wymiaru czasu usakralizowanego, nieliniarnego, nie tylko toczącego się w biegu po okręgu, lecz także... spiralnego¹⁶ – na coraz wyższym stopniu rozwoju.

Bibliografia

- Asbridge T. (2015), *Krucjaty. Wojna o Ziemię Świętą*, przeł. N. Rataj, M. Józefowicz, Kraków.
- Balthasar H.U. (1996), *Czas Chrystusa*, w: tegoż, *Teologia dziejów*, tłum. J. Zychowicz, Kraków.
- Bartnik C. (1987a), *Chrystus jako sens historii*, Wrocław.
- Bartnik C. (1987b), *Historia ludzka i Chrystus*, Katowice.
- Bielecki S. (1995), *Kairos chrześcijanina według Rz 13*, „Collectanea Theologica” nr 65/3.
- Bielecki S. (1996), *Kairos chrześcijanina w ujęciu listów św. Pawła*, Lublin.
- Billins M. (2002), *Wyprawy krzyżowe*, przeł. Z. Dalewski, Warszawa.
- Borkowska M. (2012), *Wiara i forma (Zofia Kossak – Teodor Parnicki)*, w: *Potrzeba sacrum. Literatura polska okresu PRL-u*, red. M. Oładakowska-Kuflowa, W. Felski, Lublin.
- Dalewski Z. (1997), *Pasowanie na rycerza ksiąg polskich w średniowieczu. Znaczenie ideowe i polityczne*, „Kwartalnik Historyczny” nr 4 (CIV).

¹⁵ O dojrzałości etycznej okresów Przymierzy w Biblii – zob. Stachowiak 1964, s. 291–303.

¹⁶ Interesujący postulat odczytywania czasu wysuwa J. Kostecka (2019, s. 85–98).

- Duby G. (1986), *Rycerz, kobieta i ksiądz. Małżeństwo w feudalnej Francji*, przeł. H. Geremek, Warszawa.
- Eliade M. (1997), *Inicjacje, obrzędy, stowarzyszenia tajemne*, tłum. K. Kocjan, Kraków.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, Warszawa 1990;
- Garcia M.H. (2008), *Droga doświadczenia. 30-dniowe rekolekcje ze św. Teresą od Jezusa i św. Janem od krzyża*, przeł. B.K. Jakuowski, Kraków.
- Godzimirski J. (1995), *Śmierć a poznanie – rytuał inicjacji*, „Kwartalnik Filmowy” nr 12/13.
- Gołuński M. (2019), *Jerozolimskie piaski. Wyprawy krzyżowe w polskiej powieści historycznej*, Bydgoszcz.
- Gutowski W. (1994), *Wśród szyfrów transcendencji. Szkice o sacrum chrześcijańskim w literaturze polskiej XX wieku*, Toruń.
- Harris J. (2005), *Bizancjum i wyprawy krzyżowe*, przeł. J. Gardzińska, Warszawa.
- Hauziński J. (2000), *Od narracji zmitologizowanej do interpretacji semiotycznej. Piśmiennictwo o krucjatach w ujęciu źródłowym i historiograficznym*, „Słupskie Studia Historyczne” nr 8.
- Jakiel E. (2010), *W służbie katechezy*, Gdańsk.
- Jankowski A. (1987), *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków.
- Jurgała-Jureczka J. (2007), *Dzieło jej życia. Opowieść o Zofii Kossak*, Częstochowa.
- Jurgała-Jureczka J. (2014), *Zofia Kossak. Opowieść biograficzna*, Warszawa.
- Kossak-Szczucka Z. (1938), *Chrześcijańskie posłannictwo Polski w przeszłości i dziś*, Poznań.
- Kossak-Szczucka Z. (1971), *Krzyżowcy*, t. 3–4 wyd. 9, Warszawa.
- Kossak-Szczucka Z. (1998), *Na emigracji*, oprac. M. Pałaszewska, Warszawa.
- Kossak-Szczucka Z. (1999), *Krzyżowcy*, t. 1–2, wyd. 12, Warszawa.
- Kossak-Szczucka Z. (2007), *Wspomnienia z Kornwalii 1947–1957*, posłowie A. Bugnon-Rosset, F. Rosset, Kraków.
- Kostecka J. (2019), *Spiralna koncepcja czasu w prawie kanonicznym – inspiracje pastoralne*, „Teologia Praktyczna” nr 20.
- Kowalski J. (2001), *Niezbędnik krzyżowca. Pieśni i opowieści krucjatowe*, Dębogóra.
- Kowalski K., Krzak Z. (1989), *Tezeusz w labiryncie*, Wrocław.
- Kowalski P. (1998), *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Wrocław.
- Kozera B. (1993), *Literatura a religia. Polska współczesna powieść katolicka*, Opole.

- Krawiecka E. (2015), *Kobiety zegar życia a sakrament czasu w powieści S. Undset „Krystyna córka Lavransa”*, w: *W rytmie zegara... Wokół zagadnień chronozoficznych*, red. Z. Chojnowski, B. Kurządkowska, A. Rzymiska, Olsztyn.
- Le Goff J. (1997), *Świat średniowiecznej wyobraźni*, przeł. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa.
- Liszka P. (1992), *Wpływ nauki o czasie na refleksję teologiczną*, Wrocław – Warszawa.
- Madden T. (2008), *Historia wypraw krzyżowych. Nowe ujęcie*, tłum. A. Czwojdrak, Kraków.
- Marczak E.J. (2014), *Świat wartości jako pomost między chrześcijaństwem a islamem na przykładzie trylogii Zofii Kossak o krucjatach*, „Język – Szkoła – Religia” nr 9.
- Marynowska A. (2014, 2015), *Deus lo volt? Mit krucjat jako element dyskursu politycznego w artykułach prasowych ostatnich dwóch dekad*, „Maska. Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy” nr 1/2014 i 26/2015.
- Mayer H.E. (2008), *Historia wypraw krzyżowych*, tłum. T. Zagórski, Kraków.
- Niczyporuk D. (1998), *Przestrzeń w kultowym obrazie świata*, w: *Przestrzeń w nauce współczesnej*, red. S. Symotiuk, G. Nowak, Lublin.
- Nowak M. (2006), *Koncepcje dziejów w powieściach o inspiracji chrześcijańskiej*, w: *Powieść historyczna. Dawniej i dziś*, red. R. Stachura, T. Budrewicz, B. Faron, Kraków.
- Olszewska M.J. (2009), *Drogi nadziei. Polska proza historyczna z lat 1876–1939 wobec kryzysu kultury. Wybór*, Warszawa.
- Olszewska M.J. (2014), *O wierności sobie. Zofii Kossak-Szczuckiej trudne doświadczenia emigracyjne. Przypomnienie*, „Język – Szkoła – Religia” nr 9(2).
- Olszewska M.J. (2017), *Historia i religia w twórczości Zofii Kossak-Szczuckiej*, <https://teologiapolityczna.pl/prof-maria-jolanta-olszewska-historia-i-religia-w-tworczosci-zofii-kossak-szczuckiej> [dostęp: 7.05.2022].
- Ossowska M. (1973), *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa.
- Owczarz E. (2018), *Widzenie i wczytywanie. Topografia i historia w Caprei i Romie Józefa Ignacego Kraszewskiego*, „Litteraria Copernicana” nr 4(28).
- Pałaszewska M. (1999), *Zofia Kossak*, Warszawa.
- Pàttaro G. (1988), *Pojmowanie czasu w chrześcijaństwie*, w: *Czas w kulturze*, red. A. Zajączkowski, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa.
- Pentek Z. (2004), *Cesarstwo łacińskie 1204-1261. Kolonialne państwo krzyżowców czy Neobizancjum?*, Poznań 2004;
- Pernoud R. (2002), *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, przeł. I. Badowska, Gdańsk 2002;
- Prawer J. (2017), *Królestwo jerozolimskie. Europejski kolonializm w średniowieczu*, przeł. G. Smółka, Oświęcim 2017;

- Pytel J.K. (1990), *Gościnność w Piśmie: studium źródłowo-porównawcze*, Poznań 1990;
- Quenot M. (2007), *Ikona i kosmos. Inne spojrzenie na dzieło stworzenia*, przeł. H. Paprocki, Białystok 2007;
- Ratajczak W. (2008), *Literatura polska XIX wieku*, Poznań 2008;
- Ratajczak W. (red.) (2006), *Europejskość i rodzimność. Horyzonty twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Poznań.
- Runciman S. (2009), *Dzieje wypraw krzyżowych*, przeł. J. Schwakopf, 1987, t. 1–3, Warszawa 2009;
- Sobieraj A. (2010), *Czas jako tajemnica teologiczna*, „PERSPECŦIVA Leńnickie Studia Teologiczno-Historyczne” Rok IX 2010 Nr 2 (17);
- Stachowiak L.R. (1964), *Teologiczno-biblijna problematyka czasu*, „Ruch Biblijno - Liturgiczny”, 17 1964;
- Starowieyska-Morstinowa Z. (1936), [bez tytułu], „Przegląd Powszechny”, 1936, nr 2 (626);
- Strzelecki R. (2017), *Etyka i czas*, „Kultura i Rozwój” 4(5)/2017;
- Szafrański A.L. (1990), *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990
- Wieczorkiewicz A. (1996), *Wędrowcy fikcyjnych światów: pielgrzym, rycerz i włóczęga*, Gdańsk 1996;
- Wybranowski D. (2001), *Obraz wojen krzyżowych i krzyżowców w prozie Zofii Kossak, Jana Dobraczyńskiego i Jarosława Iwaszkiewicza*, „Napis”, seria VII 2001, Warszawa 2001;
- Zachariasz A.L. (1991), *Czas jako kategoria kulturowa*, [w:] *Czas. Wartość i Historia*, pod red. Z. J. Czarneckiego, Lublin 1991.
- Zajączkowski A. (red.) (1988), *Czas w kulturze*, Warszawa.

Streszczenie

Wezwanie kairotyczne: „Jest chwila, że trzeba wszystkim iść”. Propozycja tropu interpretacyjnego *Krzyżowców* Zofii Kossak-Szczuckiej

Epopeja Zofii Kossak-Szczuckiej o czasach wypraw krzyżowych przynosi znacznie więcej niż tylko porywający literacko obraz sięgający wielkich tradycji pisarstwa historycznego przynosi własną, oryginalną wizję odnoszącą się również do kryzysu etycznego współczesności. Dzieje młodego rycerza Zbyluta to swoisty pamiętnik dojrzewania duszy podczas zbrojnej wędrówki do Ziemi Świętej. Kluczowe jest pojęcie *kairosu* jako wezwania człowieka do podjęcia misji i odczytania woli Stwórcy. Biblijne rozumienie teologii czasu jest zarazem teologią przemiany; uwidaczniają to kreacje wielu bohaterów Zofii Kossak-Szczuckiej, co jest również świadectwem pastoralnej wartości jej pisarstwa. Na przykładzie

losów bohaterów „Krzyżowców” pisarka uczy jak ważne jest poznanie siebie prowadzące do stanięcia w świetle prawdy czego wynikiem jest przemiana skutkująca udoskonalaniem jako powrotu do spójnego systemu wartości etycznych.

Słowa klucze: Zofia Kossak Szczucka, ideał rycerza, Ziemia Święta, epopeja historyczna, teologia czasu, kairos

Summary

**The kairotic call: ‘There is a moment that all have to go’.
A proposal for an interpretive perspective
on Zofia Kossak-Szczucka’s *Krzyżowcy* [*Crusaders*]**

Zofia Kossak-Szczucka’s epic about the time of the Crusades brings much more than a thrilling literary portrayal reaching back to the great traditions of historical writing. This epic brings its own original vision that also relates to the ethical crisis of modern times. The story of the young knight Zbylut is a kind of memoir of the maturation of the soul during the armed journey to the Holy Land. Key is the notion of *kairos* as a call to man to undertake a mission and read the will of the Creator. The biblical understanding of the theology of time is at the same time a theology of transformation; this is shown in many of Zofia Kossak-Szczucka’s characters, which is also testimony to the pastoral value of her writing. On the example of the fate of the protagonists of *Crusaders*, the writer teaches the importance of self-knowledge leading to standing in the light of truth, the result of which is transformation producing improvement as a return to a coherent system of ethical values.

Keywords: the ideal of the knight, the Holy Land, the historical epic, theology of time, kairos